

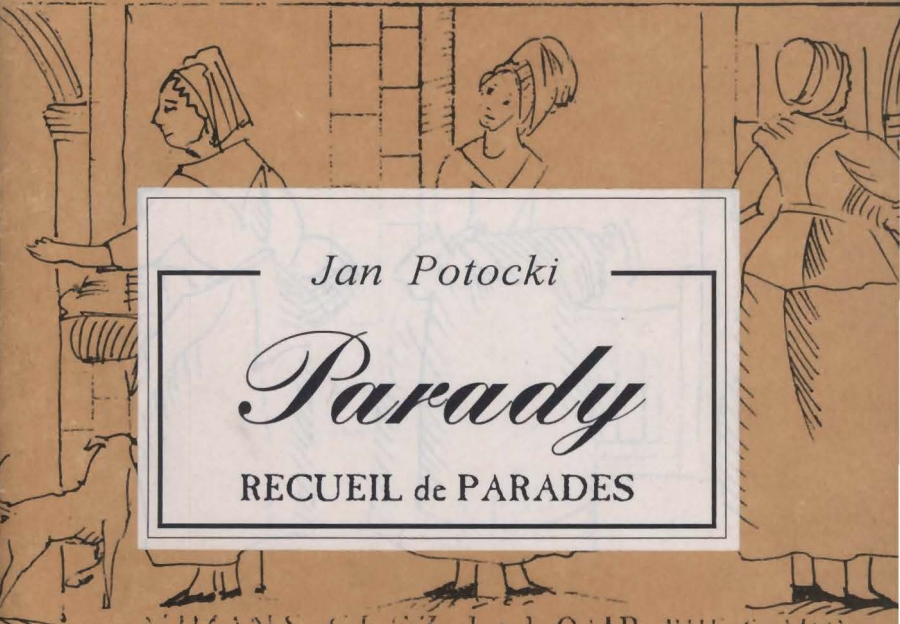
FAUBOURGS DE PARIS



Le frai

M' Sacavin

Carpe lat



Jan Potocki

Parady

RECUEIL de PARADES

AUZANS GEEZ LI LOUP RUE S VIC
MICHES Des Rubans Des C...



**TEATR**

IM. WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO W KALISZU

Dyrektor naczelny i artystyczny

JAN BUCHWALD

Wicedyrektor

JERZY BIENIEWSKI

JAN POTOCKI

Parady

RECUEIL de PARADES

przekład: Józef Modrzejewski

reżyseria: WALDEMAR ŚMIGASIEWICZ

scenografia: MACIEJ PREYER

asystent reżyserski: PIOTR SZULC

konsultacja ruchowa: BARBARA KASPRZAK

inspicjent-sufler: JOANNA KOŁOS

W przedstawieniu wykorzystano fragmenty utworów
Boccheriniego, Monteverdiego i Schuberta.

1.
Premiera w kwietniu 1995 roku

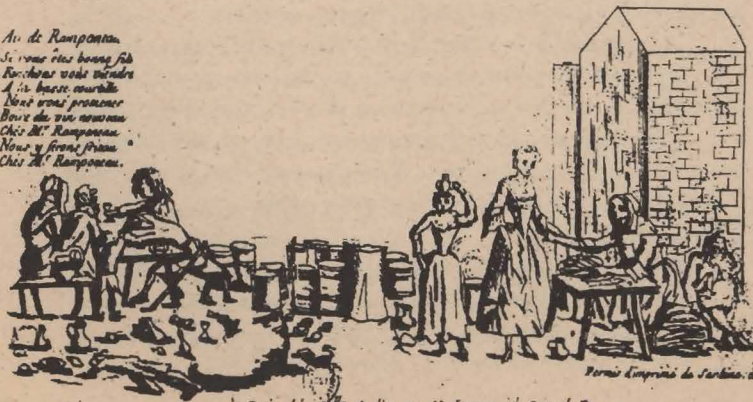
obraca



Je crie tout haut devant Paris,
 Lasses, Rubans de Fil a Vendre,
 Ma Marchandise a vil Prix,
 Ne peut de la Faim me defendre,
 Si je Veux Couvre de Subsister,
 Je suis contrainct de Rapporter,
 Choses de Peu de Consequence,
 Mais je qagne plus qu'on ne pense.

- ZERZABELLA ... Agnieszka Dziecielska
 LEANDER Jakub Ulewicz
 KASANDER Janusz Świerczyński
 GIL Piotr Szulc
 DOKTOR Jacek Jackowicz

Au de Rompant.
 Si vous êtes bon fils
 Et vous êtes sage
 A la base courtoise
 Vous vous promettez
 Vous de son amour
 Mais M. Rompant
 Nous y frans frans
 Mais M. Rompant.



JAN POTOCKI



- hrabia, urodzony 8 marca 1761 w Pińkowie na Podolu, zmarł śmiercią samobójczą 2 grudnia 1815 w Uładówce na Ukrainie. Był historykiem, podróżnikiem i pisarzem tworzącym wyłącznie w języku francuskim.

Wykształcenie zdobywał w Szwajcarii i Francji, co spowodowało silne związki z kulturą francuską. Podczas pobytu w Paryżu w latach 1785-87 przejął się ideami filozoficznymi i społecznymi francuskiego oświecenia i stał się wielbicielem Woltera /co nie przeszkodziło mu, aby w paradzie "Mieszczanin aktorem" zakpić z jego tragedii/. W duchu tych idei działał w Polsce jako poseł na Sejm Wielki i założyciel Drukarni Wolnej, istniejącej od października 1788 do lutego 1792, która tłoczyła głównie publicystykę. Wydano w niej około 200 druków okolicznościowych, w tym m.in. Potockiego.

Był człowiekiem niezwykle ekscentrycznym. W Warszawie dał się poznać jako oryginał. Rozgłos zdobył wzniosłszy się 14 maja 1790 roku balonem wraz z J.P. Blanchardem.

Wiele podróżował: w 1784 roku do Turcji i Egiptu, w 1787 do Holandii, 1791 Maroka, w latach 1797-98 po stepach przedkaukaskich i na Kaukaz, a następnie w latach 1805-06 do Mongolii jako kierownik ekipy naukowej poselstwa rosyjskiego do Chin. Lata 1793-96 to pobyt w Niemczech, 1798-1805 głównie w Petersburgu, po czym osiadł w swym majątku.

To także wielki erudyta i badacz. Prowadził studia nad prehistorią Słowiańszczyzny, wysuwając po raz pierwszy tezę o autochtonicznym pochodzeniu plemion słowiańskich. Pod koniec życia zajmował się chronologią najdawniejszych epok historii powszechnej. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk /1803/ i członkiem honorowym petersburskiej Akademii Nauk /1806/.

Do historii literatury wszedł jako autor relacji z podróży m.in. do Egiptu, Maroka i na Kaukaz, powieści "Manuscrit trouvé á Saragosse" /Rękopis znaleziony w Saragossie/ oraz jednoaktówek "Recueil de Parades" /Parady/.

SŁÓW KILKA O KALISKIEJ INSCENIZACJI "PARAD"



Najmocniejszą stroną tekstów parad Potockiego jest znakomite spojenie świetnie podrobionej materii językowej postaci z wybornymi żartami słownymi, dynamizujące komizm dialogów. Zarazem jednak dialogi te jako nosiciele akcji są dość ubogie, uproszczone i schematyczne. Stąd też inscenizator parad Potockiego musi je traktować po trosze jak scenariusz komedii dell'arte, jako propozycję wymagającą pantomimicznych dopełnień i improwizatorskiej pomysłowości zarówno reżysera jak i aktorów.

W taki właśnie sposób XVIII-wieczny tekst Potockiego potraktował reżyser kaliskiego przedstawienia - Waldemar Śmigasiewicz, dokonując jego adaptacji. Traktując "Parady" jako współczesną zabawę teatralną, skorzystał z konwencji "teatru w teatrze". Sześć odrębnych jednoaktówek połączono w całość, rugując na przykład paradę "Mieszczanin aktorem", która stricte paradą nie jest.

Bohaterowie kaliskiego przedstawienia to trupa wędrownych aktorów przygotowujących się do kolejnej premiery. Będą to "Parady" Jana Potockiego. Borykając się z tekstem, raz po raz obnażają trud w znajdowaniu środków aktorskiego wyrazu, brak zaplecza psychologicznego postaci, zmęczenie aktualną, trudną ich sytuacją. W zachowaniu, komicznych gestach, wygłaszaniu tekstu sztuki przemieszanego z własnymi dopowiedzeniami, na oczach publiczności dokonują swoistej autoparodii. Starają się być śmieszni, starają się rozśmieszać na przemian siebie i publiczność, komentują swoje działania - jednak tak naprawdę starają się ukryć zagubienie, frustrację, brak perspektyw. A jednak grają, "bo przecież teatr musi grać".

Osiemnastowieczna komedia dell'arte znalazła swoje współczesne uzasadnienie.

Ł A Ń C U C K A P R A P R E M I E R A " P A R A D "

W drugiej połowie osiemnastego stulecia, gdy świetność francuskiej kultury i blask dworu Burbonów urzekały najodleglejsze zakątki Europy, niejedno miasto, położone z dala od francuskich granic, zwano "małym Paryżem", a równie wiele królewskich czy nawet wielkopańskich rezydencji szczyliło się mianem "małego Wersalu". Gdybyśmy tego rodzaju imieniem chcieli obdarzyć najwspanialszą ówczesnie magnacką rezydencję w zaborze austriackim, pałac Łańcutki, to trzeba by go nazwać "małym Palais Royal". Byłoby to z pewnością zgodne z pragnieniami jego właścicielki, księżnej Elżbiety z Czartoryskich Lubomirskiej. /.../

Księżna marszałkowa starała się, ażeby Łańcut jako ośrodek towarzyskiego życia nie ustępował świetnej rezydencji Adama Czartoryskiego, Puławom. Dlatego też, naśladowując swego brata, bardzo starannie dobierała gości: zaproszenie do Łańcuta uchodziło za niemały zaszczyt. Przyjmowała w niedziele: goście zjeżdżali się z rana, oczekiwali na nich rozmaite niespodzianki, wycieczki wodne na oryginalnych weneckich gondolach z autentycznymi włoskimi śpiewakami i muzykantami, przejażdżki i spacer. Potem oglądano widowiska teatralne w dużej, specjalnie do tego celu przeznaczonych sali, zaś wieczorem odbywał się bal w okazałej sali balowej, urządzonej w stylu Ludwika XVI. Goście czuli się przeniesieni w dawne czasy. /.../

Zięć księżnej marszałkowej, Jan Potocki, przybył do Łańcuta w sierpniu 1792 roku. Znalazł się tam wśród ludzi, których największym zmartwieniem było ułożenie programu niedzielnych festynów. /.../ Domownicy i goście Łańcutcy, jak zwykle liczni, przyjęli przybysza z zaciekawieniem. /.../ Opis podróży marokańskiej, który wśród Łańcutkiego towarzystwa zdobył znaczne powodzenie, nasunął myśl, że można by literackie kwalifikacje autora wyzyskać z pożytkiem dla niedzielnych festynów. Mógł przecież Potocki napisać coś dla Łańcutkiej scenki. Nie próbował wprawdzie dotychczas swoich sił w dramacie, ale nikt nie wątpił, że jak tylko zechce, to wszystko potrafi.

Ulegając prośbom - a wśród osób proszących nie brakło pięknych dam - postanowił Potocki spełnić nadzieje pokła-

dane w nim jako dramaturgu. Widział w życiu niemało teatralnych przedstawień, nieźle też znał z lektury francuski repertuar dramatyczny, toteż nietrudno przyszło mu wysnuć z tego zasobu rzecz własną, w miarę oryginalną, a w każdym razie zręcznie i inteligentnie wyzyskującą to wszystko, co widowiskowe i lekturalne wspomnienia podsuwały.

We Włoszech, zapewne w Neapolu, a może i gdzie indziej, bywał niegdyś widzem na przedstawieniach wędrownych aktorów zawodowych, odtwórców komedii *dell'arte*. Uderzony był wówczas niezwykłością tego teatru: oto poszczególne spektakle, operując tymi samymi bohaterami i niemal niezmiennym scenariuszem, były do siebie niepodobne. Aktorzy improwizowali dialog za każdym razem na nowo, konstruując go z coraz to innych żartów słownych i mimicznych, wymyślanych na poczekaniu, a za następnym razem zastępowanych przez żarty inne. /.../ Powtórnie z tego rodzaju przedstawieniami zetknął się Potocki we Francji. Dostrzegł odmienną styl francuskiej komedii *dell'arte*, silnie związaną z aktualnymi wydarzeniami dnia. Wiedział, że we Francji, inaczej niż we Włoszech, komedia *dell'arte* od dawna już oddziaływała na literaturę dworską, i łatwo odpoznał jej elementy w sztukach Moliera.

W czasach Potockiego znikł już dawny obyczaj, polegający na tym, że właściwe przedstawienia poprzedzane były krótkimi scenkami, odgrywanymi przez aktorów na zewnątrz jarmarcznej budy, zazwyczaj na jakimś balkoniku, za darmo, dla przyciągnięcia widzów. Nazywano te scenki paradami. Potocki znał parady w takiej postaci, jaką przybrały, przeniesione z teatru jarmarcznego do dworskiego. Parada-reklamówka przekształciła się w paradę-skecz, a kilka takich skeczów tworzyło samodzielne przedstawienie. /.../

Nie mamy żadnych wiadomości, czy w Łańcutcie wszystkie sześć parad połączono w jeden spektakl, czy też wystawiano każdą z osobna. Rolę Żerzabelli w pięciu paradach, w których się ta postać pojawia, grała nie najmłodsza już, bo trzydziestoczteroletnia bratowa Potockiego, Anna-Teofila, córka kanclerza litewskiego Aleksandra Sapięhy. /.../ Być może jej to dramatycznemu talentowi zawdzięczały parady swój sukces, skoro jej właśnie, jako odtwórczyni jedynej żeńskiej roli parad /kto wie, czy w ogóle ze względu na nią nie powstały? /przypisał Potocki swoje jednoaktówki, gdy w rok później /1793/ wydał je drukiem, w nader eleganckiej szacie graficznej, jako edycję prywatną w mikroskopijnym nakładzie.



"RECUEIL de PARADES" - SZEŚĆ FRANCUSKICH JEDNOAKTÓWEK JANA POTOCKIEGO

"GIL ZAKOCHANY" to pierwsza spośród parad, które Potocki napisał dla łańcuckiej scenki. Jej bohaterem jest Gil /Gille/ - taki, jakim znali go widzowie jarmarcznej komedii *dell'arte*: obdarzony chłopską tępotą, ale zarazem pełen zdrowego rozsądku, bezgranicznie prostoduszny, ale przy tym na swój sposób przebiegły, śmieszący swoim chłopskim dialektem. Jego partnerką jest Zerzabella /imię utworzone z dwóch innych, Zerbiny i Izabelli/, czyli Izabella z komedii *dell'arte*. Akcję wypełnia ich romans-na pozór naiwny i nieco niedorzeczny, utrzymany w bukolicznym stylu rokoka, ale kiedy uprzytomnimy sobie konwencje sceny, z której obie te po-

staci pochodzą, to łatwo dopatrzymy się w "Gilu zakochanym" ironii, jako że "panienka" Izabella powinna przecież koniecznie wyjść za mąż nie za służącego Gila, lecz za zwykłego swego partnera, Leandra. Skoro dzieje się inaczej, to trzeba tę pierwszą paradę uznać za coś w rodzaju "parady parad", zapowiadającej, że podejmowane wątki traktowane będą przez autora przewrotnie.

Parada następną, "KALENDARZ STARYCH MĘŻÓW", wiedzie nas w rejony innego rodzaju przewrotności. Jest to parodia sztuk, stanowiących żelazny repertuar łańcuckiej scenki-pocziwych, moralizatorskich jednoaktówek pani de Genlis, autorki trzeciorzędnej, ale ówczesnie niezwykle popularnej. W zbiorze jej sztuk, zatytułowanym "Théâtre de Societé", znajduje się komedijka "La Cloison" /Przepierzenie/, i ją to właśnie Potocki uczynił obiektem drwiny. /.../

"MIESZCZANIN AKTOREM" nie jest, ściśle rzecz biorąc, paradą i ma podtytuł "scena włoska". Zwykle postaci parad powracają w następnej jednoaktówce, w "PODRÓŻY KASANDRA DO INDII". Koloryt lokalny jest tu bardzo wyraźny. Pocieszny Kasander, wytwórca serów z Chaillot, podróżując do urojonych Indii Wschodnio-Zachodnich, objeżdża na mulicy paryskie przedmieścia. W paradzie "KASANDER LITERATEM" miejsce Kasandra-podróżnika zajmuje Kasander-snob, co jak molierowski pan Jourdain postanawia patronować piśmiennictwu i ustanawia konkurs z nagrodą w postaci własnej córki. /.../

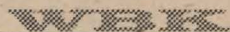
Ostatnia z parad napisanych przez Potockiego dla łańcuckiej scenki ma najsilniejsze zacięcie satyryczne. "KASANDER DEMOKRATA" wkroczywszy na drogę politycznej kariery, przemawia w niej sparodiowanym językiem deputowanych do Konstytuanty. Starcie demokracji Kasandra z arystokratą Leandrem, wypełniające tę paradę, ma jaskrawie ironiczny zakrój, bo przecież jeden jest równie podejrzanym demokratą, co drugi podejrzanym arystokratą, a reprezentowana przez jednego rewolucja równie niedorzeczna, co kontrrewolucja, którą wszczynają drugi. Pod tekstem czujemy szyderczy uśmiech autora, który wobec wydarzeń współczesności zachował postawę sceptyczną. /.../

W programie wykorzystano obszernie fragmenty "Wstępu" Leszka Kukułskiego [w:] Jan Potocki, "Parady", Warszawa 1966. [skróty, układ tekstu i tytuły - red. progr.]

Ilustracje pochodzą ze zbiorów Bibliothèque Nationale, Paris.



Obracamy
 najważniejszymi
 pieniędzmi
 na świecie
 - Twoimi pieniędzmi



WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.
 62-800 Kalisz, ul. Parczewskiego 9a, tel. 710-31

POLO® S.A

Kalisz

62-800 Kalisz ul. Złota 71
 tel. /062/773-41 fax /062/739-28

RUNOTEX

SPÓŁKA AKCYJNA

KALISZ. UL. CHOPINA 25. TEL. 59-107, FAX 732-49

Największy producent tkanin dekoracyjnych do mieszkań, stylowych wnętrz, galerii, salonów, teatrów, sal koncertowych. Poleca: aksamity jednobarwne i drukowane, plusze dekoracyjne, żakardowe narzuty, makaty, zastony.

METALPLAST



KALISZ

62-800 KALISZ
 UL. NIECAŁA 6
 tel. 720 61 do 6
 fax 747 72
 zaopatrzenie:
 763 56
 zbyt: 729 01



Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne
AUTO SERVICE

RONDO

Sp. z o.o.

ul. Podmiejska 22 tel. 310 18, 322 25, 313 33, fax 342 73

ul. Zjazd 13 tel. 743 72, 765 17

62 - 800 KALISZ

Prowadzimy sprzedaż samochodów:

FIAT FL 126 P, Cinquecento, Uno, Tipo, Tempra, Croma

FSO Polonez Caro 1.5, 1.6, 1.6i, 1.9, 1.4i, Truck

Prowadzimy sprzedaż oryginalnych części
zamiennych do samochodów:

FIAT FSO SKODA

WIELKOPOLSKIE TARTAKI



TARTAK TYBLE

95-420 SOKOLNIKI

tel. Wieruszów /0-647/ 45119

fax /0-647/ 45180

TYBLE

- to drewno dla każdego !

ZAKŁADY METALI LEKKICH "KĘTY" S.A.

ZAPRASZAMY

32-650 KĘTY

ul. Kościuszki 111

tlx 035203

tel. 0381 522-51 do 60

fax 0381 530-93, 0381 530-94



ELEKTRIN

Kalisz, ul. Kanonicka 1, tel. 734-60

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE:

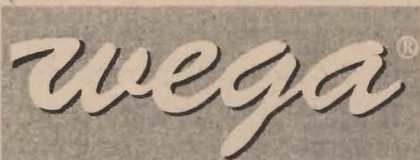
lampy, przewody, żarówki, baterie,
oświetlenie halogenowe, przepływowe
podgrzewacze wody, energoszczędne
źródła światła.

DOM HANDLOWY

TOMIKA

Kalisz, ul. Puławskiego 51

WIĘCEJ NIŻ NAPOJE



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
62-800 Kalisz, ul. Moniuszki 1
tel./fax /062/ 748-20, tel. 760-36

Producent napojów produkowanych ze źródeł wód głębinowych na komponentach zachodnich z dodatkiem naturalnych soków z owoców południowych. Napoje o smakach: Tropical, Orange, Grapefruit, Lemon, Tonic, Cola, Czereśnia, Brzoskwinia; produkowane w opakowaniach typu PET o pojemności: 1,5 l; 0,5 l; 0,33 l oraz
NOWOŚĆ – Woda niegazowana w butelkach o pojemności 2,2 l i w kartonikach 1 litrowych.



Autoryzowany Dealer GM "OPEL" PL 41
Salon Sprzedaży i Obsługi Samochodów
62-800 Kalisz, ul. Poznańska 24
tel./fax /062/ 729-26

To już XXI wiek! Komputerowe urządzenia diagnostyczne produkcji zachodniej powiedzą wszystko o Twoim samochodzie. Stacja Obsługi Samochodów dokona najbardziej skomplikowanych napraw, gwarantując najwyższą i niezawodną jakość usług. Stacja Obsługi służy kierowcom nie tylko Opli, gotowa jest przyjąć zlecenie każdej naprawy. Tu dokonasz przeglądu każdego samochodu do 3,5 t oraz możesz go wyposażyć w dodatkowe urządzenia elektroniczne, zabezpieczające przed kradzieżą, centralne zamki i akcesoria. W Salonie kupisz najnowsze modele Opla: Corsa, Vectra, Omega, Calibra, Frontera oraz Polską Astrę. Nie zawsze w części ekspozycyjnej są wszystkie Ople, ale w Kaliszu można je kupić najszybciej.

WIĘCEJ NIŻ NAPOJE



ZAKŁAD
ENERGETYCZNY
"ZEK S.A." KALISZ

al. Wolności 8
tel. 58-100 fax 58-300

Spółem
Spółdzielczy Dom Handlowy

TĘCZA

NOWY RYNEK 9



WINIARY

TEATR POLECA SWOICH PRZYJACIÓŁ

TEATR POLECA SWOICH PRZYJACIÓŁ

Zimna
Coca-Cola
COKE

ZNAKI TOW. ZASTRZ.

Kierownik Impresariatu
MIROŚLAWA KUDAŚ

Organizacja pracy artystycznej
KARINA GUZIŁAK
ANETA JOACHIMKOWSKA

Dział literacki
DARIUSZ KACZMAREK
NATALIA GABRYŚ

Kierownik techniczny
SŁAWOMIR PRZYBYLSKI

Kierownik sceny
JACEK WANAT

Brygadzysta sceny
JÓZEF KRÓTKIEWIČZ

Kierownicy pracowni:
krawieckiej damskiej
JADWIGA KURZAWA
krawieckiej męskiej
HENRYK PIĄTKOWSKI
stolarskiej
JACEK WELKE
fryzjerskiej
WIESŁAWA ANTCZAK

Rekwizytorzy
MACIEJ GÓRNICKI
EDWARD WARDEGA

Elektrycy
JANUSZ SZYCHTA
PRZEMYSŁAW BARTOSZEK
MARIUSZ GUGLAS

Akustycy
ANDRZEJ DRUŻBIĄK
DARIUSZ ŁUSZKIEWIČZ

Malarz-dekorator
JOLANTA PAWŁOWSKA

Kwiaty na premierę dostarcza Gospodarstwo Ogrodnicze Czesława Klimczaka z kwaciarni "L O T O S" - ul. Śródmiejska 10, tel. 772-35 i Śródmiejska 32, tel. 705-28

Przedprzedaż biletów w kasie Teatru. Kasa czynna codziennie oprócz poniedziałków i niedziel od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 18.00 do 19.00 i na jedną godzinę przed rozpoczęciem każdego przedstawienia. Zamówienia na bilety zbiorowe prosimy kierować do Impresariatu - tel. 725-14, 730-47, 8, 9 w. 29

Redakcja programu: Dariusz Kaczmarek
Opracowanie graficzne: Wojciech Stefaniak
Skład i łamanie: Lidia Łyszczak

Wydawca: Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu
Druk: REMA Kalisz, ul. Staszica 43

DANS LA VILLE ET



Greseilles a contre - ce



Les parades

Blanchisseuse